**Mój wakacyjny dzień w bohaterskim towarzystwie**

**Te wakacje nie zapowiadały się dosyć ciekawie. Ba! Te wakacje miały być najnudniejszymi wakacjami, jakie do tej pory przeżyłam. Moja najlepsza przyjaciółka Bianka wyjeżdżała nad morze i miałam nie zobaczyć jej aż 4 tygodnie. Ubolewałyśmy nad tym razem, ale niestety, jej rodzice są nieugięci i nie zmienili planów. Zawsze i wszystko robiłyśmy razem. Byłyśmy nierozłączne od pierwszej klasy podstawowej. Wiedziałyśmy, że nasz czas wolny nie będzie taki udany, jak wcześniej.**

**Nadszedł dzień wyjazdu Bianki. Pomogłam się jej spakować oraz pożegnałyśmy się. Długo płakałyśmy, bo jak to się stało, że lipiec musimy spędzić osobno? Obydwie tego nie chciałyśmy. Jeszcze raz ją przytuliłam i powiedziałam, żeby mimo wszystko bawiła się dobrze. Powiedziałam dobranoc jej rodzicom i wyszłam w chłodną lipcową noc. Chciałam wrócić do domu jeszcze przed północą.**

**Przechodziłam właśnie obok latarni, kiedy usłyszałam szmer. Spojrzałam za siebie, ale nikogo nie zauważyłam. Postanowiłam iść dalej.**

**- Narysuj mi samolot.**

**Stanęłam jak wryta. Za mną ktoś stał i wiedziałam, kto. Obróciłam się szybko. Przede mną miałam postać Małego Księcia. A raczej Dużego Księcia. Wysoki młodzieniec z długą blond grzywką w białej koszuli i brązowych spodniach patrzył na mnie niepewnie.**

**- To narysujesz mi samolot?**

**Ach no tak. Pewnie wylądował tu gdzieś i zepsuł mu się samolot. Nadal nie zrobiłam żadnego ruchu. Nie mogłam przestać się na niego patrzeć. Zmienił się. I na pewno dorósł.**

**- Coś się stało? Pewnie znowu jesteś jakimś ogrodowym krasnalem, na którego dałem się nabrać. – Zapytał Duży Książę i zbliżył się do mnie.**

**- Hej! Nie jestem krasnalem! Po prostu nie wiem, co ty tu robisz. Jak się tu znalazłeś?**

**- Ludzie nigdy nie skupiają się na tym, co jest ważne. – Odwrócił się i odszedł bez słowa.**

**Pobiegłam za nim. Nie wiedziałam co zrobić. Złapałam go za ramię.**

**- Wytłumacz mi, co się stało.**

**Książę wszystko mi wytłumaczył. Po tylu latach jego życia całkowicie się zmieniło. Jego planetę zamieszkuje już kilka osób, więc szuka dla nich w kosmosie więcej miejsca. Wylądował na Ziemi, gdyż jego samolot ma awarię i nie wie, co zrobić.**

**Nie miałam przy sobie żadnych kredek, więc złożyłam mu samolot z kartki. Był taki szczęśliwy. Zaczął się śmiać i wirować z samolotem w koło.**

**- Ale co z moim dużym samolotem? – Zapytał nagle i posmutniał.**

**Jego maszyna była doszczętnie zniszczona. Obydwoje nie wiedzieliśmy, co zrobić.**

**- Edyta. I co teraz? Nie chce zawieść moich ludzi.**

**No właśnie, co teraz? Nie wiedziałam jak mu pomóc. Zreperowanie maszyny było dla nas za trudne. Książę położył się na się na ziemi. Wyglądał tak blado i krucho. Wiem, że się martwił. Na jego twarzy malował się grymas małego dziecka. Och, gdyby był mniejszy, może można byłoby go przyczepić do małego balonu i wysłać go daleko.**

**Gdyby był tylko mniejszy.**

**Właśnie! To jest myśl.**

**- Książę! Wstawaj! Mam świetny pomysł!**

**Duży Książę aż podskoczył. Opowiedziałam mu o swoim planie. Wspięliśmy się na najwyżej drzewo, a pomiędzy gałęziami zaczepiliśmy jedną ze sprężyn ze starego samolotu.**

**- Edyta, dziękuję Ci. Naprawdę. Co noc będę wysyłał Ci na niebie różową gwiazdę, a za rok odwiedzę Cię jeszcze raz. Jestem Ci dozgonnie wdzięczny.**

**- Nie ma za co. Cieszę się, że byłeś tu ze mną przez tę noc.**

**Duży Książę uśmiechnął się i zaczął się zmniejszać, tak jak mu to wcześniej wytłumaczyłam. Potem wsiadł do papierowego samolotu i znowu się skurczył. Na dłoni miałam maleńką miniaturkę jego i jego maszyny.**

**Napięłam sprężynę i jeszcze raz uśmiechnęłam się w stronę Małego Księcia. Puściłam jego samolot i patrzyłam jak maleństwo oddala się w stronę gwiazd.**

**Zeskoczyłam z drzewa. Było trochę po północy. Nie mogłam przestać się patrzeć na niebo. Co jak misja się nie powiodła?**

**Po cichu weszłam do domu i położyłam plecak w swoim pokoju. Odsunęłam zasłonę i spojrzałam w górę akurat w odpowiednim momencie.**

**Mignęła różowa poświata.**

**Uśmiechnęłam się, bo wiedziałam, że te wakacje na pewno nie będą należeć do smutnych i nudnych.**

**Kto jeszcze z książkowych postaci mnie odwiedzi?**

**Edyta Maślak, 17 lat**